

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,
na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XVIII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 14 KWIETNIA 1938.

N -- Nr. 45

Dokument roboty komunistycznej w wojsku.

Od szeregu tygodni jesteśmy świadkami szeregu procesów komunistycznych w Polsce. Wskazują one na wzmocnienie podpalackiej roboty komunistycznej w szeregu okręgów. Ostatnie instrukcje, które szły z moskiewskiego Kominternu, wskazywały na to, że polecono atakować duchowieństwo i Kościół, a także zwrócić szczególną uwagę na zorganizowanie tajnych związków komunistycznych w wojsku. Kierownictwo komunistyczne jest przekonane, że na terenie poszczególnych związków lewicowych wpływy komunistyczne wzrastają, że dla przygotowania rewolucji komunistycznej jest koniecznym — uzyskanie silnego oparcia w oddziałach wojskowych.

Ostatnio odbywał się proces komunistyczny w Warszawie w związku z wykrytą przez władze bezpieczeństwa wywrotową działalnością na terenie wojska. Na ławie oskarżonych zasiadła grupa wybitnych instruktorów komunistycznych, a przede wszystkim przywódca wywrotowej roboty komunistycznej w kraju, Aleksander Zawadzki, znany już od 1925 r. jako jeden z b. aktywnych działaczy, będący płatnym instruktorem komunistycznym. W lutym 1925 r. zabito w Dąbrowie Górniczej konfidenta policji, Ant. Kamińskiego i Zawadzkiego podejrzewano wówczas o współudział w tym zabójstwie. Przyłapano go po ucieczce w Wilnie z bibułą komunistyczną. Sąd w Sosnowcu skazał go na 6 lat więzienia. Wypuszczono go w r. 1934. Nie zaprzestał jednak wywrotowej roboty, zamieszkał w Królewskich Brzezinach, we wsi woj. warszawskiego, ze swą kochanką Sarą Ferszterberg. Zorganizowali oni na spółkę biuro centralne dla pisania okólników, odezw i instrukcji komunistycznych. Policja przyłapała instrukcje, a jedną z najciekawszych znalazła zakopaną w pudełku blaszanym od herbaty, w pobliżu ścieżki do piwnicy. W instrukcji, pisanej przez Zawadzkiego, były takie zlecenia:

„Podstawowym brakiem i słabością naszej roboty w koszarach jest brak powiązania naszych organizacji żołnierskich z żołnierzami — „Tu rowcami” (organizacja młodzieży, należącej do PPS, z „wielowcami” (związanymi ze Stron. Ludowym). Jak długo będziemy pracowali sami, tylko komuniści, tak długo nie może być mowy o przeniesieniu do koszar organizacyjnych form „frontu ludowego”. Sprawa pracy w zw. rezerwistów, w fabrykach wojskowych, przysposobieniu wojskowym, w „Strzelcu”, ściśle zabiega się o naszą pracę w wojsku. W tej chwili najważniejszym jest, by najszersze masy żołnierskie uświadomiły sobie, jaką rolę odgrywa w Polsce armia i w jaki sposób dać wyraz solidarności mas z frontem ludowym. Nie zaczynać od agitacji na rzecz komunizmu, ale od form najmniej rażących. Punkt ciężkości naszej agitacji musi polegać na popularyzowaniu w armii frontu ludowego”.

Dokument ten jest nad wyraz cenny, gdyż wykazuje wyraźnie, że organizowanie w Polsce frontu ludowego przez PPS, ludowców i lewicę sanacyjną ma być użyte jako parawan przez komunistów.

Nie trzeba zamykać oczu na podstępą konspiracyjną robotę płatnych najmitów komunistycznych w Polsce, którzy, zgodnie z instrukcjami moskiewskiego Kominternu, starają się wszelkimi siłami dotrzeć przede wszystkim do organizacji młodzieży. Tworzą jacejki komunistyczne, do czego się przyznają w „Turze” i „Wielach”. Członków tychże organizacji chcą użyć do anarchistycznej roboty w wojsku.

Temu najazdowi komunistycznemu na wojsko należy się bezwzględnie przeciwstawić. Także na podkopy komunistyczne w organizacjach politycznych młodzieży i przysposobienia wojskowego należy zwrócić baczną uwagę. K. Wierczak.

„A może Pomorze pomoże”

W żydowskim „Naszym Przeglądzie” czytamy: „Z dniem 1 kwietnia należy Włocławek do województwa pomorskiego. Pierwszy kwiecień przyniósł Włocławkowi absolutny zakaz uboju rytualnego, jako że w województwie pomorskim nie ma więcej, niż 3 proc. Żydów. Włocławek liczy 12.000 dusz żydowskich i mimo to będzie musiał poszukać sobie jakiegoś miasta w województwie warszawskim, gdzie znajdzie możliwość uboju rytualnego dla swoich potrzeb.

Żydostwo włocławskie z lękiem patrzy w swą przyszłość pomorską.

A może Pomorze pomoże... W tej samej korespondencji z Włocławka autor donosi, że na zebraniu kupców żydowskich omawiano konieczność zjednoczenia wszystkich kupców żydowskich „aby wspólnymi siłami podźwignąć handel żydowski na Pomorzu w górę”.

Słowem, żydzi w Włocławku przygotowują się do podniesienia w górę żydowskiego handlu na Pomorzu. Żydzi użyją do tej roboty takich, którzy za judaszowskie srebrniki pójdą żydom na rękę. Pomogą im socjaliści i inni lewicowi radykali.

Musimy być przygotowani, by na te zakusy łotrowskie mocno, a godnie i skutecznie odpowiedzieć.

Przedstawiciele organizacji rolniczych u P. Prezydenta.

Warszawa. P. Prezydent R. P. przyjął 9 bm. na specjalnej audyencji przedstawicieli centralnych organizacji drobnego rolnictwa, którzy przyszlizli złożyć wyrazy podziękowania za wysunięcie na czoło spraw państwowych zagadnień wsi. W audyencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacji, które wchodziły w skład organizacji wiejskich, a więc Rada Gł. Centr. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych, Zw. Spółdz. Rolniczych i Zarobkowo-Gospod. Związku Spoż. „Społem”, Centralnego Zw. Młodej Wsi, Centr. Org. Kół Gospodyń Wiejskich itd.

Sześć tysięcy kupców w pielgrzymce na Jasną Górę.

Częstochowa. W dniu 15 maja przybyła do Częstochowy wielka, bo 6 tys. osób licząca ogólnopolska pielgrzymka kupców chrześcijan.

Projekt pielgrzymki uchwalony został, jeszcze na kongresie listopadowym kupiectwa polskiego we Warszawie.

W drodze do Rzymu.

Wiedeń. W piątek, 8 bm. przybył do Wiednia rano kurierem z Warszawy J. E. Ksiądz Biskup Dr Okoniewski z Pelplina. Dostojnego dygnitarza Kościoła przywitał na stacji rektor kościoła polskiego ks. Stan. Skwierawski. Po krótkiej przerwie ruszył J. E. w dalszą podróż do Rzymu. Towarzyszy Najprzew. Księdzu Biskupowi ks. infułta Józef Szydlik z Chełmży.

Stron. Narod. może nadal działać we woj. wileńskim.

Wilno. Wojewoda wileński, przychylił się do prośby członków Stronnictwa Narodowego, cofnął z dniem 8 bm. wydany w dniu 18 lutego rb. zakaz działalności tego stronnictwa na całym obszarze pasa granicznego województwa wileńskiego.

Interwencja przedłuża pobyt w Berezie.

Od czasu osadzenia przez władze administracyjne w Berezie Kartuskiej waluciarzy, spekulantów, czarnogieldziarzy itp. rozpoczęły się interwencje adwokatów, usiłujące spowodować zwalnianie z miejsca odosobnienia osadzonych tam osób.

Dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że tego rodzaju interwencje nie tylko są zupełnie bezskuteczne, ale przeciwnie pociągają za sobą przedłużenie pobytu w Berezie osoby, w stosunku do której interweniowano.

Urzędowe wyniki głosowania.

Za Anshlussem 99,08 proc.

Berlin. Niemieckie Biuro informacyjne ogłosiło następujące ostateczne wyniki głosowania (łącznie z austriackimi wojskowymi):

Uprawnionych do głos.	49 546 950
Głosowało (99,55 pct)	49 316 791
Głosów „tak” (99,08 pct)	48 789 692
Głosów „nie” (0,917 pct)	452 180
Głosów nieważnych	75 342

„Gauleiter” Buerekel zameldował ostateczny wynik głosowania w Austrii kanclerzowi: na 4.284.795 uprawnionych do głosowania złożono 4.273.888 głosy „tak” czyli 99,75 pct.

Kanclerz Hitler, po wysłuchaniu meldunku „Gauleitera” Buerekla, w krótkim przemówieniu oświadczył, że wynik głosowania przeszedł wszelkie jego oczekiwania, a dzień plebiscytu jest najdumniejszym jego przeżyciem. Kanclerz Hitler zakończył swe przemówienie przez radio podziękowaniem całemu narodowi niemieckiemu, a przede wszystkim swej ojczystej Austrii.

Nie będzie wizyty Hitlera we Watykanie.

Rzym. We włoskich kołach dyplomatycznych mówi się, że kanclerz Hitler podczas swej wizyty w Rzymie nie odbędzie konferencji z papieżem, gdyż kanclerz udaje się do Rzymu jak Führer partii narodowo-socjalistycznej, a nie w charakterze kanclerza Trzeciej Rzeszy.

Gra na „Naprawę”.

W sobotę ogłoszono skład rady naczelnej „Ozonu”. Równocześnie na Zamku zjawiała się znowa delegacja „Naprawy”. W związku z tymi wydarzeniami „Kurier Polski” pisze:

„Naprawa tryumfuje na całej linii. W radzie naczelnej „Ozonu” „naprawiacze” znaleźli się wśród nominalistów w liczbie pokaźnej. Na Zamku byli przyjęci w zastępstwie niedysponowanego Pana Prezydenta przez marszałka Smiętego-Rydzę. Przemawiał wódcz „Naprawy” sen. Malski, a zaraz po nim wieleki p. Szczepan Ciekot z powiatu siedleckiego, do ostatnich niemal tygodni zwolennik Stronnictwa Ludowego, a nawet „Wiel”.

Przedłożono na Zamku program gospodarczy i ujawnilono zamiar ograniczenia jedną organizacją zawodową wszystkich kółek rolniczych, kół gospodyń, kół młodzieży wiejskiej bez względu na polityczne przekonania. Teraz jest także jasnym, dlaczego „naprawiaci” „Siew” po dłuższym kluczeniu żeglują ostatecznie ku „Ozonowi”.

„Naprawiacze” stali się główną ekipą i siłą „Ozonu”. Od stawki na narodowo-radykalne odpryski Stronnictwa Narodowego do gry na „Naprawę” droga daleka. „Ozon” odbył ją w ciągu kilku miesięcy, od jesieni 1937 do wiosny 1938”.

Z oceną „Kuriera Polskiego” zgadza się „Czas” pisząc smętnie, że dla niego powyższe fakty „nie były absolutnie żadną niespodzianką”. Jak wiadomo „Naprawa” ma wielu przeciwników w łonie „sanacji”, co rysuje linię głębokiego rozdźwięku w obozie prorządowym.

Przemówienie Ojca św. w dzień Wielkiejnocy

Rzym. W kołach dobrze poinformowanych zapowiadają, że w niedzielę wielkanocną, 17 kwietnia, Ojciec św. przemówi do całego świata przez radio. Przemówienie to transmitowane będzie przez krótkofalową stację radiową watykańską na fali 50,26 m. od godziny 11.50 do 12.20 czasu środkowo europejskiego.

Upadek rządów frontu ludowego we Francji

Eksperymenty francuskiego frontu ludowego zawiodły na całej linii, doprowadzając Francję do fatalnej sytuacji gospodarczej i finansowej i umniejszając znaczenie Francji w Europie, tudzież zwiększając zamęt wewnątrz kraju.

Nowy rząd Daladiera oznacza definitywne zerwanie Francji z formą t. zw. frontu ludowego.

Proces w sprawie zajścia wileńskiego

o obrazę marsz. Piłsudskiego. — Przebieg sobotniej rozprawy sądowej.

Warszawa. W Warszawie toczył się w sobotę proces w t. zw. sprawie wileńskiej. Pod eskortą o godz. 9,30 policja wprowadziła osk. docenta uniwersytetu Cywińskiego. Twarz ma bladą, nosi okulary. Prawe oko zastonięte pod szkłem opatrunkiem z waty. W ruchach Cywińskiego widać znaczny wysiłek. Osk. redaktor Zwierzyński odpowiadał z wolnej stopy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia osk. Cywiński nie przyznaje się do winy. Wyjaśnia, że nie wiedział o tym, iż zdanie: „Polska jest jak obwarzanek, tylko to coś warte, co jest po brzegach, a w środku pustka”, Wańkowicz przypisuje słowom marszałka Piłsudskiego. Był przekonany, że słowa te są słowami Mackiewicza, z którym niejednokrotnie na ten temat polemizował. Mackiewicz swego czasu cytował książkę Sergiusza Piaseckiego. Napisał, że „Galicia dała Polsce wojsko, Wielkopolska pracę, Litwa siłę i rozmach, a centrum państwa z Warszawą—Kawecą i Mesalkę”. Mając to zdanie w pamięci, przypuszczał, że zwrot „Polska jest jako obwarzanek”, pochodzi także od Mackiewicza.

Oskarżony wyjaśnia dalej, dlaczego użył słowa „kobotyn”.

Na łamach pisma, redagowanego przez Mackiewicza, padały pod adresem Cywińskiego ostrzejsze zarzuty i dlatego użył słowa „kobotyn” pod adresem Mackiewicza. Zwrot „kobotyn” nie jest słowem obraźliwym, ale raczej dobrośliwym. „Kobotyn” jest właściwie określeniem pewnych słabostek ludzkich.

Cywiński podkreśla, że reakcja po artykule nastąpiła w 15 dni po ukazaniu się artykułu. W Wilnie oskarżony ma opinię zdecydowanego opozycjonisty. Siebie uważa za opozycjonistę umiarkowanego.

Kiedy zapytywano, czy woli endecję i sanację, oświadczył, że woli endecję, ale z żadnym stronnictwem nie był związany.

Jeśli chodzi o legiony, to stosunek jego był ostrożny, ale nie negatywny. W legionach miał trzech braci, z których dwóch padło. W legionach służył jego serdeczny przyjaciel. W stosunku do marszałka Piłsudskiego po raz pierwszy w grudniu 1918 roku w lokalu „Lutni” we Lwowie wygłosił na jego cześć przemówienie.

W 1926 r. w „Dzienniku Wileńskim” napisał artykuł „Co o Piłsudskim powie historia”, a jako motto użył cytaty: „Tylko społeczeństwo, trzeźwo potrafiące ocenić, winno adorować lub nienawidzić”. Jest przeciwnikiem panegiryków, bo one robią paszkwile. Gdyby nie było o marszałku Piłsudskim tyle panegiryków, nie byłoby tyle paszkwili. Oponował przeciwko jednemu i drugiemu.

Do zamachu majowego ustosunkował się nieprzychylnie dlatego, że znał zdanie samego marsz. Piłsudskiego, który w parę miesięcy po zamachu sam skrytykował ten czyn. Nie uważa się za winnego, a gdyby z całą świadomością użył zarzucanych mu słów, to stwierdza, że uczyniłby marszałkowi Piłsudskiemu krzywdę.

Osk. Zwierzyński zeznawał spokojnie i opowiadanie, do winy się nie przyznał. Nie miał żadnych wątpliwości, że inkryminowany ustęp odnosi się do osoby Mackiewicza. Artykuł Cywińskiego przejrzał pobieżnie, pod kątem widzenia cenzury zastanawiając się, czy nie będzie miał z cenzurą jakich trudności. Artykuł ten otrzymał od Cywińskiego razem z kilku innymi recenzjami.

Uderzyło go zakończenie artykułu: „Polska to obwarzanek”. Przypisywał cytat ten Mackiewiczowi, ponieważ znał jego zdanie o wartościach, jakie wniosły poszczególne dzielnice do skarbnicy narodowej, w przeciwieństwie do Warszawy.

W ciągu dwóch tygodni po zamieszczeniu artykułu nie było żadnej reakcji ze strony władz nadzorczych ani prasy. Nie było też odpowiedzi

z łamów prasy przeciwnych kierunków, jak również nie było reakcji publiczności, która często wyraża wobec redakcji swe zadowolenie lub protesty. W czasie najścia na redakcję i pobicia swego również nie zdawał sobie sprawy, o co chodzi, a dopiero po aresztowaniu dowiedział się od prokuratora, że chodzi o osobę marsz. Piłsudskiego.

Doc. Cywiński skazany na 3 lata. Red. Zwierzyński został uniewinniony.

Warszawa. Sąd Okręgowy karny w Warszawie ogłosił dziś o godz. 1 w południe wyrok w sprawie Stanisława Cywińskiego i b. posła Zwierzyńskiego, oskarżonych z art. 152 kk.

Na mocy tego wyroku docent Cywiński skazany został na 3 lata więzienia i 150 zł. tytułem kosztów sądowych, red. Zwierzyński został uniewinniony.

Apelacyjna sprawa Nowaka odroczone. Psychiatrzy będą badać akta jego sprawy.

Poznań. Po wpłynięciu do sądu apelacyjnego akt sprawy w procesie mordercy Wawrzyńca Nowaka obrońca jego postawił wniosek o przekazanie akt procesu biegłym psychiatrom celem zbadania akt, w szczególności w tych miejscach, które mogą dotyczyć poczytalności oskarżonego.

Sąd apelacyjny na posiedzeniu niejawnym postanowił przesłać akta procesu Nowaka do zakładu psychiatrycznego w Kościanie celem zbadania przez psychiatrów.

Wobec takiego zwrotu w procesie rozprawa apelacyjna Nowaka w bieżącym miesiącu nie odbędzie się. Terminu spodziewać się należy najwcześniej w pierwszej połowie maja.

Inż. Doboszyński nie wniósł skargi kasacyjnej, ale uczynił to prokurator.

Lwów. Jak już donosiliśmy, Doboszyński nie wniósł skargi kasacyjnej, uczynił to natomiast prokurator. O ile Sąd Najwyższy kasację uwzględni, to rozprawa odbędzie się jeszcze raz, ale już nie przed sądem przysięgłych.

Ołbrzymią aferę dewizową kupców żydowskich ujawniono na Śląsku.

Katowice. W wyniku długotrwałych obserwacji ustalono, że szajka zorganizowana przemytników dewiz od szeregu miesięcy przemyciła i handluje walutami zagranicznymi. Nici prowadzonego śledztwa doprowadziły do aresztowania Naftala Pessera, właściciela kilku kamienic w Katowicach, który na przemycie walut dorobił się ogromnego majątku. Poza nim aresztowano Pinkusa Pelmana z Katowic, Judę Sztelnitza z Chorzowa, Dawida Lechmana z Katowic i Jakuba Goldwasera z Bytomia. Byli oni kurierami i naganicznymi Pessera.

Działalność szajki rozgałęziona była niemal na wszystkie miasta. Centrala mieściła się w Katowicach. Wszczęte śledztwo ustaliło, że wielu warszawskich kupców korzystało z usług Pessera. W związku z tym zostały przeprowadzone w wielu firmach w dzielnicy północnej Warszawy rewizje ksiąg.

Szajka ta, działając na przestrzeni wielu miesięcy, naraziła Skarb Państwa na ogromne straty. Władze skarbowe zabezpieczyły realności członków szajki do czasu zakończenia dochodzenia.

Ofensywa narodowa trwa nadal.

Salamanca. Komunikat wojenny naczelnego dowództwa narodowego donosi, że brygady warszawskie kontynuowały ofensywę na północ od Graus w dolinie Esery i obsadziły elektrownię w Ferrarua. Na odcinku Tremp zdobyto na lewym brzegu rzeki Pallaresa pięć pozycji czerwonych i obsadzono pięć miejscowości. Na prawym brzegu na południowy zachód od Tremp obsadzono cztery miejscowości w górach Montsech. Na odcinku Tortosy oczyszczano teren z oddziałów nieprzyjacielskich i wzięto wielu jeńców.

Na froncie estremadurskim odparto gwałtowne kontrataki czerwonych. W walkach sobotnich zestrzelono trzy samoloty rządowe.

„Sokolowi” odmówiono Krzyża Niepodległości.

Prasa omawia decyzję kapituły Krzyża Niepodległości, odmawiającej nadania Krzyża Związku Sokolom. Lwowskie „Słowo Narodowe”, pisze na ten temat:

„Decyzja ta umotywowana jest czysto formalnie, iż statut pozwala na nadawanie Krzyża tylko osobom fizycznym. Przeciw tej argumentacji przemawia fakt, że inne odznaczenia i ordery w drodze prawa zwyczajowego nadawane są również zbiorowościom, jak np. miasto Lwów udekorowane jest orderem Virtuti Militari, a zdaje się, że i Płock za bohaterką obronę w 1920 roku jest odznaczony. Najprawdopodobniej wchodziły tu w grę względy najzupełniej inne, boć przecież dla organizacji tak zasłużonej, jak „Sokół”, można było uzyskać nawet specjalne zezwolenie lub zmianę statutu”.

Komuniści zbezczeszcili krzyż na Wolnej Wszechnicy w Warszawie.

Warszawa. Z inicjatywy młodzieży katolickiej, studiującej na wydziale prawnym Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, został zawieszony w jednej ze sal tej uczelni krzyż, zakupiony ze składek studentek.

Następnego dnia krzyż ten został przez nieznaną sprawców wyrwany ze ściany z gwoździem, na którym został zawieszony.

Władze uczelni przeprowadzają w tej sprawie śledztwo, zmierzające do ujawnienia sprawców profanacji — prawdopodobnie komunistów.

Znowu świętokradztwo w Wielkopolsce. Złodzieje rozspalił komunikanty z puszek.

Leszno. W nocy z poniedziałku na wtorek w kościele parafialnym w Osieczynie pow. leszczyńskiego (Wielkopolska), nieznanymi sprawcami dokonano świętokradztwa. Barbarzyńcy złodzieje otworzyli tabernaculum, skąd wzięli dwie pozłacane puszkę, wysypując znajdujące się w nich hostie św. na ołtarz. Ponadto zabrano custodium — naczynie, służące do przechowywania Najśw. Sakramentu, dwa kielichy srebrne — jeden z nich pozłacany wewnątrz, drugi cały pozłacany, dalej 1 krzyż srebrny z relikwiami, trybularz pozłacany, tacę mosiężną, służącą do chrztu, dwie komże płócienne oraz 15 zł ze skarbonki. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 650 zł.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 13 kwietnia 1938 r.
Kalendarzyk. 13 kwietnia, środa, Romana, Herm.
14 kwietnia, czwartek, † W. Czwartek.
Wschód słońca g 4 — 46 m. Zachód słońca. g 18 — 28 m.
Wschód księżycy g 17 — 47 m. Zachód księżycy g 4 — 15 m.

Z miasta i powiatu

Zarządzenie

Starosty Powiatowego Lubawskiego z dnia 28 marca 1938 r. w przedmiocie ustalenia cen artykułów powszechnego użytku.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 X 29 r. o regulowaniu cen przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 61 poz. 607) w brzmieniu, zmienionym rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20. IX. 32 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 722), którego moc obowiązująca została przedłużona rozp. Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 10 XII. 36 (Dz. U. R. P. Nr. 92 poz. 641) oraz na podstawie § 1 rozp. Wojewody Pomorskiego z dnia 14. I. 1937 r. o regulowaniu cen przedmiotów powszechnego użytku (Pomorski Dz. Wojew. nr. 2 poz. 16) i po wysłuchaniu opinii komisji do badania cen zarządza, co następuje:

Na niżej wymienione artykuły pierwszej potrzeby ustalam następujące ceny maksymalne:

1 kg. chleba żytniego z mąki żytniej 65 proc.	29 gr.
1 kg chleba razowego z „ 95 proc.	24 gr.
3 bułki z mąki pszennej o wadze każda 60 gr.	10 gr.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną na podstawie art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30 VIII. 26 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527) w związku z art. 63 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 23. III 1928 r. o postępowaniu karno administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 365) karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 3.000 zł.

Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia. Jednocześnie traci moc obowiązująca zarządzenie poprzednie w tej sprawie.

Starosta Powiatowy: w z. Mgr. St. Sękowski, wicestarosta.

Książęce Dziecko.

Powieść.

4)

(Ciąg dalszy).

Ublik zmarszczył czoło, spojrzał „groźnie na chłopca i pochwyciłszy długi nóż ze stołu, zawołał:

— Jeżeli będziesz piszczał, to cię zabiję!

Chłopiec zamilkł i począł się trząść na całym ciele. Minutę potem wstał Ublik do doróżki i rozkazał woźnicy, aby go zawiózł na dworzec.

Gdy księżna Łagostowa nad ranem do domu wróciła, zastała całą służbę w wielkiej rozpacz. Cóż się stało?

— Włodzimierz zginął bez śladu!

Na tę wiadomość zachwiała się księżna i upadła zemdlna na podłogę. Włodzimierz, jej pociecha, jej rozkosz, spadkobierca imienia i majątku, zniknął! Rozpacz biednej matki była okropna.

Natychmiast powiadomiono o wszystkim po-

licję, a ta po przesłuchach stwierdziła, co następuje: Guwernantka, uśpiwszy Włodzimierza, udała się do jadalni, gdzie zjadła razem z innymi kolację. Gdy w godzinę potem wróciła do pokoju, gdzie dziecko spało, spostrzegła, że łóżeczko próżne. Niezawodnie obudził się Włodzimierz — tak przypuszczano — i wstawszy, wyszedł na podwórze, do ogrodu lub nawet na ulicę. Tam może się zabłąkał i przepadł bez wieści. Rozesłano policjantów po całym mieście i po kilku godzinach przynieśli policjanci trupa małego chłopca do pałacu książęcego. Wprawdzie głowa jego była zmiążdżona i twarzy nie można było rozpoznać, lecz dziecko było tego samego wzrostu i miało jasne włosy, jak mały Włodzimierz. Także ubrane było w tę samą koszulkę i miało na szyi złoty medallionik. Nie ulegało więc wątpliwości, że to trup Włodzimierza. Znalaziono go nie zbyt daleko od pałacu na środku ulicy. Prawdopodobnie dostał się pod koła wozu i śmierć znalazł. Tak osądziła policja.

Ciało pochowano z wielką wystawnością w grobowcu książęcym. Hrabia L. jako prawny spadkobierca posiadł krótko potem wszystkie dobra

księcia Łagosty. Księżna zaś całkiem odsunęła się od świata i w ustroniu spędzała czas na modlitwie i uczynkach miłosiernych, oplakując ciągle stratę syna.

II.

Do pewnego miasta w Badenii wtoczył się wieczorem wóz pocztowy, w którym siedział mężczyzna w szarym płaszczu, a obok niego mały błądy chłopczyka, okryty derką i drżący z zimna. Był to Ublik z małym Włodzimierzem.

Od owej chwili, w której Ublik chłopcu pogroził, był tenże spokojny i cichy i drżał, ile razy na swego opiekuna spojrział. Ublik miał polecenie od hrabiego L., dokąd chłopca ma zawieźć. W pewnym mieście badeniskim mieszkał niejaki Szymon Feitel, Żyd. Ponieważ dawniej mieszkał tenże w Pradze, przeto hrabia znał go, bo często od niego pieniądze pożyczał. Za rozmaite sprawy nieczyste dostał się Feitel pod oko policji, a skutkiem tego uznał za pewniejsze, opuścić Pragę i osiedzić w Badenii, skąd właściwie pochodził. Hrabia wiedział, gdzie Żyd mieszka, bo i stamtąd od niego pieniądze odbierał i dlatego postanowił wysłać Włodzimierza do niego.

Wspaniały, a tak wiele aktualny dramat „Bóg nie umiera” na scenie.

Nowe Miasto. W niedzielę Palmową Stron. Narodowe urządzenie przedstawienie amatorskie, wystawiając na scenie Hotelu Centralnego trudny, 5-cto aktowy dramat pt. „Bóg nie umiera”. Jest to sztuka interesująca, dziś tak bardzo aktualna, charakteryzująca dobitnie nienawiść masonerii, kierowaną przez Żydów, do katolicyzmu, której ofiarą padł prezydent Rzeczypospolitej Ekwador, skądinąd urzędujący swe państwo według zasad Kościoła kat. Liczne zebrana publiczność śledziła akcję z wielkim zainteresowaniem i przeżyła dużo chwil wzruszeń i emocjonujących.

Amatorzy, młodzi członkowie Stron. Narod. i po części pikleciarze, wydobyli z siebie maximum wysiłku pod każdym względem, toteż darzono ich licznymi oklaskami. Na czoło jednak w wykonaniu wysunął się i na szczególne wyróżnienie zasługuje p. Górny w roli prezydenta Ekwadora, który swą główną trudną rolę oddał z wielkim wyczuciem i umiał w nią tchnąć niezwykłą siłę. Ale również i inne zwłaszcza ważniejsze role oddane zostały z wielkim zrozumieniem i sprawnością.

Tak udatne i staranne wykonanie sztuki, połączone bądź co bądź z licznymi trudnościami, dobrą obsadą ról zawodzących należy energicznym i pełnym poświęcenia reżyserem. Całość uzupełniły dobre kostiumy i odpowiednia ad hoc stworzona dekoracja sceny. Miłym urozmaiczeniem podczas przerw był koncert, wykonany przez pp. Smukałę, Thiesla i Januszewskiego. Wkrońca ks. przez Dembleński podziękował za poparcie imprezy.

Publiczność niewątpliwie z wielkim zadowoleniem wspominać będzie to przedstawienie, które ponadto miało na celu zebranie funduszu na propozycję dla miejsc. Stron. Narod.

W poniedziałek powtórnie odegrano sztukę bezpłatnie dla bezrobotnych. Udział publiczności w niedzielę był liczny, w poniedziałek tłumny.

Wspaniała tendencja i treść sztuki, która bynajmniej nie jest żadnym wytworem fantazji autora, Jezulty, a przedstawieniem faktycznych wydarzeń z przed 70 lat w Ekwadorze, wywołuje nastroje wysoce podniosłe i wprost religijny, a niektóre momenty są tak wstrząsające, że wywołują wzruszenie aż do łez. Wysoka aktualność tego dramatu uprasza się wprost, by go odtworzyć nie tylko w Nowym Mieście, ale i na scenach naszych sąsiednich miast. **Odegrana sztuka bowiem to najlepsza lekcja pokazowa, do czego dąży i do czego są zdolni masoni, kierowani przez żydostwo.**

Godziny urzędowe w czasie Świąt Wielkanocnych.

Nowe Miasto. Dnia 16. IV. 38 r. służba zewnętrzna dla publiczności w urzędzie pocztowym trwać będzie od godz. 8—12 i 15—18. Doręczenie wszelkiego rodzaju przesyłek pocztowych normalne, dwurazowe (w mieście).

W dniu 17. IV. rb. zewnętrzna służba pocztowa oraz służba doręczeń przesyłek pocztowych ustają w zupełności. Wyjątek w służbie doręczeń w tym dniu stanowią paczki żywnościowe i przesyłki pocztowe.

W dniu 18. IV. rb. (poniedziałek) służba zewnętrzna w urzędzie pocztowym odbywać się będzie normalnie od godz. 9—11 (jak w niedzielę) oraz jednorazowe doręczenie przesyłek listowych.

Godziny urzędowe w telefonii i telegrafii, jak również w służbie pocztowej wewnętrznej pozostają bez zmian. Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny Nowe Miasto Lub.



Matula — żydofilka już od młodości uczy synka wstrętnego grzechu niegodnego prawej Polki. Na dalszym planie matka — żydofilka z córką. Rodaczki napewno poznają kobiety te niegodne imienia Polek.

Zydofille z dn. 5 bm.

Nowe Miasto. Podczas targu w dn. 5 bm. żydofilstwem swym popisywali się: Teofil Klat — Bratlan, Rutkowska — Nawra, A. Zdrojowski — Lekarty, Leon Malinowski — N. Miasto, Mintowa — Kurzetnik, Macieja — Kullgi, Zalewski, rob. leśny — Otręba, Kottowski — Marzęciec, kupił konczyng przez żydofila rob. Iwankowskiego, Fr. Kowalski z siostrą — Bratuszewo, Moskwowa z córką — Nowe Miasto.

Zydofille z piątkowego targu.

Nowe Miasto. Na piątkowym targu żydofilami okazali się: Jan Wiśniewski, Klarowska, żona rolnika — oboje z Mrocza, Fr. Maszk — Trzeźnia, Zapolski — Marzęciec, Głowacki, Zabłocki — W. Bałowski, Suchocki (obrońca Żydów) — Niem. Brzoźle, Cwikliński — Szafarnia, Fr. Jarzębowski z Tomaszewa, wójt(!) gminy Marzęciec, mimo ostrzeżeń pikleciarzy kupował żydowską seradecę, a potem śmiało niepowatnie twierdził, iż nie wiedział o pochodzeniu towaru. Wybory p. wójta zapamiętają sobie zapewne jego wyczyn.

Jeszcze o zebraniu LOPP.

Nowe Miasto. Do naszego sprawozdania o walnym zebraniu miejsc. koła LOPP zamieszczanego w nrze 43, uzupełniając dodajemy, iż specjalne podziękowanie za gorliwą pracę wyrażono podczas obrad p. Szpanowskiej, długoletniej inkasentce koła LOPP.

Wybito kilka szyb żydowskich.

Nowe Miasto. W ostatnich dniach nieznan sprawcy stłukł kilka szyb w sklepach żydowskich. W nocy z wtorku na środę, 18 bm. stłuczono wielką szybę wystawową sklepu Żyda Kaufmana. Poza tym wybito dwie mniejsze szyby przy ul. Przemysłowej, przy czym Żydowi Szejnowi stłuczono od niedzieli szybę po raz trzeci.

3-ci Maj dla T. C. L.

Lubawa. Zbliża się dzień 3 go Maja, w którym Towarzystwo Czytelnia Ludowych jorganizuje intensywną zbiórkę pieniędzy na cele kulturalno-oświatowe TCL.

Jest to jedyny dzień, przeznaczony rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dla TCL, celem zdobycia potrzebnych funduszy i niech nikt nie omija puszek kwestarzy i złoży chociaż drobną ofiarę lub kupi nalepki iluminacyjne TCL, by w uroczystym dniu rocznicy Konstytucji 3-go maja udekorować swe okna.

Komitet okręgowy Tow. Czytelnia Ludowych w Lubawie organizuje w dniu 3 go maja kwesty uliczne w nast. miejscowościach: w Lubawie, Złotowie, Grabowie, Rożentalu, Kazanicach, Samplawie, Prątnicy, Zwiniarzu i Grodziecznie, by na okres jesienno zimowy do bibliotek tych placówek TCL zakupić nowe książki.

Prosilibyśmy zatem, by żadna organizacja, wzg. towarzystwo nie urządziło w dniu 3 go Maja kwesty ulicznej, gdyż, jak już zaznaczyliśmy, dzień ten jest przeznaczony wyłącznie przez Ministerstwo na zbiórkę na „Dar Narodowy 3 go Maja TCL”.

Z sali sądowej.

Nowe Miasto. Ostatnio zostali przez Sąd Grodzki skazani: Flaszynski Aleksander i Szwarc Konrad z N. Miasta za pobicie na ulicy każdy po 15 zł lub 3 dni aresztu. — Bendyk Alfons z Korzetnika za kradzież szyn na szkodę Wydz. Pow. na 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata. — Łabuzowski Piotr z Lipowca, pow. lub za kradzież szezki i owsa na szkodę Rosińskiego Walentego z Lipowca na 3 mies. aresztu z zaw. na 2 lata, zaś Kuch Aleks., Kuchowa Janina i nieletni Kuch Tadeusz z Lipowca za paserstwo (odbior skradzionej szezki i owsa) I i II po 6 mies. więz. i po 20 zł grzywny lub 4 dni aresztu, III na upomnienie. — Wielewski Antoni z Nawry, pow. lub. za kradzież drzewa z lasu państwowego na 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata. — Markuszewski Leon i Raszkowski Anastazy z Nowego Miasta za pobicie, każdy na 20 zł grzywny lub po 4 dni aresztu. — Flaszynski Józef z Łąkorza i Bendyk Leon z Szwarcenowa, pow. lub. za udaremnienie egzekucji. I. na miesiąc aresztu, 2 na mies. aresztu z zaw. na 2 lata. — Neske Herbert, Neske Helmut i Senkbeil Emil z Bursztynowa, pow. grudz., za kradzież drzewa z lasu państw., każdy na miesiąc aresztu z zaw. na 2 lata. — Czepek Zygmunt z Ciehego, pow. brodn., za kradzież drzewa z lasu państw. na mies. aresztu z zaw. na 2 lata. — Rozprawom przewodniczył kier. SG. p. sędzia Łazarewicz.

Walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia w Lubawie

odbyło się 5 bm., które po modlitwie zagała przewodn. p. rej. Jarzęcka, witając przew. ks. prał. Kasynę, Siostrę Przelozoną zakładu SS. Miłosierdzia, Siostrę Ludwikę oraz wszystkich obecnych i prosząc o przejęcie przewodnictwa ks. dyr. prałata Kasynę. Następnie p. Prezydentka złożyła w krótkich zarysach sprawozdanie z działalności za rok sprawozdawczy 1937/8, wyrażając w końcu serdeczne podziękowanie Ks. Dyrektorowi, S. Przelozonej oraz wszystkim, którzy współpracowali czynnie nad ulżeniem niedoli biednych. Sekr. p. mec. Piotrowiczowa odczytała protokół, z którego wynikało, że Stow. liczy 110 członków, zebrani mies. odbyło się 12, zarządu 28, pod stałą opieką Stow. znajdują się 72 rodziny, ogólna liczba odwiedzni pań u ubogich wyniosła 249, ubogim wydano: 18 p. obuwia, 4 wyprawki dla niemowląt, d. Komunii św. ubrano kompletne 15 dziewczynek, za pośrednictwem Stow. otrzymali ubodzy 97 obiadów, bonów żywnościowych oraz naturalia i opału dano na 1,348,75 zł. W zlimie z darowanych produktów wydano: 127 ft kaszy, 300 ft mąki, 22 ctr. kartofli, 4 klasty torfu, 10 ctr. brukuwi, 70 ft. grochu, 32 ft. fasoli. Dzień chorych urządzono wspólnie z Konf. Penów, w którym brało udział 42 chorych, których po Mazy św. ugoszczono śniadaniem. Na gwiazdkę obdarowano 86 osób żywnością i częściowo odzież za 205,60 zł, a na zapusty 72 rodziny. W zakładzie umieszczono 6 sierot, w przytułku 2 starców. W 22 wypadkach wystarano się o rentę lub zasiłek ubogim. Wziętami wzgl. ich rodzinami opiekowano się w 20 wypadkach. Urządzono dwie imprezy celem zasilenia kasy: doroczna wentę oraz przedstawienie amatorskie. Czysty dochód wyniósł 1,170,85 zł. W lipcu odbył się kurs charytatywny. W tygodniu miłosierdzia panie Stow. urządziły kwestę. Mleka wydano 7097 l pół l., 521 butek, 78 ft. słoniny i 371 chlebów. Skarb. p. dra Wierzbowska zapodaje saldo 840,82 zł, a obrót ogólny wynosił 2469,17 zł. W im. kom. rew. p. Litznerska podkreśliła wzorowość kssowości; udzielono zarządowi pokwitowania. Nastąpił wybór zarządu, który tworzą: przewodnicząca p. rej. Jarzęcka, wiceprzew. p. dra. Ro-

szekawa i p. mec. Piotrowiczowa, sekr. p. Krychowska, zast. sekr. p. Opakówna, skarb. p. dra Wierzbowska, zast. skarb. p. Maliszewska, inni członk. zarządu pozostali bez zmian. Wiel. ks. Prałat, życząc dalszej owocnej pracy na niwie charytatywnej modlił się za zakończony walne zebranie.

Z targu.

Lubawa. W poniedziałek na targu płacono za ft masła 1,60 zł, mdl jaj 70 gr, kurw 1,50—2 zł gęś 3—4 zł, 3 gł. sałaty 25 gr, wiązkę rzodkiewek 10 gr, ctr. kartofli 1,50 zł, cielęta 10—20 zł za sztukę. Ruch był dość ożywiony.

Och. Straż Pożarna z Tereszewa

urządza zabawę taneczną na sali p. Sałackiego. Dochód przeznaczony na przeprowadzenie remontu sprzętów strażackich. Zapraszamy Obywateli miejscowych, jak i zamiejscowych serdecznie. Oby się tak stawili na naszą zabawę jak Straż do pożaru. Zarząd.

Walne zebranie Koła Gospodyń Wiejskich.

Lipinki. W niedzielę, dnia 27 marca rb., odbyło się w zebranie Koła Gospodyń. Zagała je prezeska, p. Makowska pochwaleniem katolickim, witając obecnych oraz gością p. dyt. Szkoły Rolniczej, p. inż. Bartyna, który wygłosił referat o sadownictwie i znaczeniu opryskiwania drzew owocowych. Nad referatem wywiązała się dyskusja, w której zabrało kilka członkiń głos.

Następnie zdała sprawozdanie roczne prezeska Koła. Zebranie odbyło się 6, 1 zarządu i jedno zebranie powiatowe, wzięło udział w zebraniu wojewódzkim w Toruniu. Koło brało udział w pokazie owocarskim w Nowym Mieście Lub., urządzono jedną zabawę wspólną z Kółkiem Rolniczym i jeden wieczorek. Ze sprawozdania skarbniczki wynikało, że dochodu było 93,20 zł, rozchodu 37,00 zł, pozostało w kasie 56,20 zł, z tego przeznaczono 20 zł na budowę kołnierz miejscowej i 6 zł ofiarowano na mszę św. za duszę śp. ka. prob. Strelcha, zamordowanego w Luboniu.

Po udzieleniu absolutorium zarządowi przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W skład nowego zarządu zostały wybrane pp.: Makowska Fr. prezeska, p. Dyzingówna zast. prez., p. Blangiewiczowa sekretarka. Ulatowska zast. sekr., p. Gałuszewska K. skarbniczka, Najdrowska zast. skarbn., członkini zarządu p. Najdrowska, Kędziorska. Następnie omówiono dalszy plan pracy na rok bieżący. Pochwaleniem Pana Boga zebranie zakończono.

Z Pomorza.

Z posiedzenia Rady Powiatowej Str. Nar. w Brodnicy.

Brodnica. Ostatnio odbyło się posiedzenie rady powiatowej Stronnictwa Narodowego. Zebranie zagał prez. powiatowy p. Balcerowicz, który zdał sprawozdanie z działalności SN. w powiecie. Wynika z niego, iż ruch narodowy obejmuje coraz większą część społeczeństwa, chętnie garnącego się pod sztandar narodowy. Referat nt. niebezpieczeństwa żydo-komuny wygłosił sekr. pow. SN. p. Biedowicz. Odśpiewaniem „Hymnu Młodych” zakończono zebranie.

Takich przykładów jak najwięcej. Wypieranie żydowskich handelesów.

Lidzbark. Jak się dowiadujemy i ludność wiejska w naszym powiecie stopniowo budzi się z letargu w kwestii żydowskiej. Najlepszym tego dowodem są Zabiny, gdzie niejaki żyd Bacharier, mając stały handeł w Koszelewach, założył filję. Ludność początkowo szła na lep żydowskiego szachraja, potem przestała jednak Żydką popierać, skutkiem czego zmuszony był od 1 bm. z placu uchodźzić i miejsce zrobić dwóm chrześcijańskim placówkom. Dzielni pionierami unarodowienia handlu w Zabinach są: pp. Ign. Kozłowski i Fr. Flak, którzy założyli tam składy tow. kolonialnych, żelaza i wymiany mąki. Początkowo Żyd oświadczył, że polskiej konkurencji się nie boi, lecz musiał jednak rejterować i to dzięki tylko temu, że ludność zaczęła Żyda bojkotować, a Polaków katolików wspierać. Taką metodę winno zastosować się i w Koszelewach i wszędzie, a żydowskich paszytów się wyruguje. Rzecz jasna, że ów Żydek w Koszelewach, czując, że mu grunt pod nogami zaczyna się palić, usiłuje nainąw ludność różnymi sposobami zachęcać, a przede wszystkim szkodzić nowo powstałym chrześcijańskim placówkom.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 14 IV. 8.00 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Wędrowki muz. — audycja dla młodzieży. 16.15 Koncert kameralny. 17.15 Męka Pańska w pieśni ludowej. 18.45 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Miguel Manera — misterium O. Miłosza. 20.10 Recital fortep. Rabczewiczowej. 21.00 Płyty. 21.45 Rozmowa rekolekcyjna. 22.00 Koncert Stow. miłośników dawnej muzyki. Tr. z konserwatorium warsz.

Piątek, 15 IV. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Ziemia, po której stąpił Zbawiciel — audycja dla dzieci. 16.15 Pieśni wielkopostne. 17.00 U stóp Krzyża — audycja lit. 17.25 Boeckerini: Stabat Mater — oratorium. 18.10 Płyty. 18.45 Audycja dla wsi. 19.00 Odpust Jerozolimski — tr. z Rychtala. 19.50 Józef Haydn: Siedem słów Jezusa Chrystusa. 21.00 Historia o Męce Miłego Pana Jezu Krysta — słuch. według średnio-wiecznych pieśni i misteriów. 21.30 Koncert symf. 22.35 Motety (XVI w.) w wyk. lwowskiego chóru solistów.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.
Czwartek, 14 IV. 13.00 Zakładamy ogródek warzywny — pogad. roln. 13.10, 23.00 Płyty. 14.00 Wład. z Pomorza (parę informacji). 18.15 Na wzgórzu śmiereł — misterium wielkocyklowe Kasprowicza. 18.40 Wład. sport. z Pomorza. 18.45 Lekcja języka polskiego z Katowic. 21.00 Fragmenty z „Requiem” Verdiego Tr. z teatru miejskiego w Bydgoszczy.

Piątek, 15 IV. 13.00, 18.30, 23.00 Płyty. 14.00 Wład. z Pomorza i parę informacji. 18.15 Ludowe pieśni wielkopostne (chór szkolny). 18.40 Zyczącej wielkanocne — pogad. 18.55 Wład. sport. z Pomorza.
Poza tym transmisyje z innych polskich stacyj.

Na Święta Wielkanocne

polecamy

Zdrój Wielkopolski Matusz

Koziak

Exportowe

Lemoniady:

MURZYNEK i Pomarańczowa

oraz znane piwo Okocimskie

MARCOWE i Porter

Browar Bydgoski

filia w Brodnicy

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

J.E. Ks. Biskup Dr Okoniewski Instytutował: ks. prob. Jęka Bolesława z Rogóżna Pom. na Dziełmany; ks. kur. Prusa Franciszka z Przeczna na Ostrowite k. Chojnic; ks. prob. Zalewskiego Mieczysława z Dziełman na Rogóżno Pomorskie; mianował: radcą duchownym! ks. prof. dr Heykego Leona w Kościelzynie; kuratorem: ks. kur. Januszewskiego Leona w Krojant w Gorzędzleju, ks. kur. Mechlina Alfonsa z Gorzędzleja w Przecznie, ks. wik. Minetta Jana z Żarnowca w Krojantach k. Chojnic, kapłanem SS Franciszkanek: ks. wik. nittera Bolesława w Lipnicy, wikariuszami: ks. Doeringa Aleksandra z Pieniątkowa w Mrocznie, ks. Echausta Bron. z Gdyni Chylonii w Nowem, ks. Labensa Waleriana z Ostrowitego w Żarnowcu, ks. Labona Józefa z Nowego w Chylonii, ks. Litewskiego Kazimiera z Strzepeca w Świątkowie, ks. Mallnowskiego Konst. z Świątkowa w Strzepecu, ks. Meggera Leona z Mroczna w Pieniątkowie.

GIEŁDA ZBOZOWA

Płacono w złotych kg za 100

Poznań, 12. 4. — Bydgoszcz, 11. 4.

Zyto	17.75—18.00	18.25—18.50
Pszonica	24.25—24.75	24.00—25.50
Jęczmień	17.25—17.50	16.50—16.75
Owies	17.50—18.00	17.75—18.25
Mąka tytnia 65 proc.	26.50—27.50	28.75—29.25
Mąka pszenna 65 proc.	36.50—37.50	37.75—38.75
Wyka jara	23.00—24.00	20.50—21.50
Otręby tytnie	11.75—12.75	12.50—13.00
Otręby pszenne grube	15.50—16.00	14.25—15.25

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składaniu, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmi, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru lub odskądowania.



Zbierajcie znaczki reklamowe świetłowej marki „Urbin”.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.30, frank francuski 1648; frank szwajcarski 122.00
funt szterling; 26.40; marka niemiecka 102.00; korona czeska 18.52; szyling austriacki ; gulden gdański 100.00.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Przyjaciółom, Znajomym, Delegatom, Chórowi Kościelnemu i tym wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszej najukochańszej Zmarłej i przesłali wyrazy współczucia oraz wieńce, jak również kupowali p. B. Olszewskiemu za dekorację, składa serdeczne
„Bóg zapłać”

Rodzina Strehlów
Nowe Miasto Lub., 7 kwietnia 1938 r.

Za tak liczne dowody szczerego współczucia oraz oddanie ostatniej przysługi w pogrzebie naszego kochanego ojca
s. p.

Ernsta Kleinschmidta

składam wszystkim, a w szczególności Kółku Rolniczemu z M. Bałówek za wieńce serdeczne

podziękowanie

Amalia Kleinschmidt z dziećmi

M. Bałówek, w kwietniu 1938 r.

Km. 712.35.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I-go, urzędujący w Działdowie przy ul. Rynek pod nr. 9, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dn. 10 czerwca 1938 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Wielkie Koszelewy wykaz 92, składającej się z dworu z podwórzem, kurników, swiniarni i stajni, stodoły, obory, śpiżarni i wozowni, kuzni i kołodziejni, 2 domów dla ludzi folwarcznych wraz z chlewami, roli, łąk, pastwisk i lasów, położonej w Gralewie powiecie działdowskim, województwie warszawskim, obejmującej powierzchnię 282,40,37 ha, która stanowi własność małoletniej Izabeli Haliny Wojnowskiej w Gralewie pow. Działdowo.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 206.599,37 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł 137.732,90.

Licytant, przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmnię w gotówce w kwocie zł 20 659,93 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Działdowo, dnia 7 kwietnia 1938 r.

Komornik: Paweł Stodolny.

Niniejszym ogłaszam

przetarg

na dostawę 200 m³ kamienia do budowy szkoły powszechnej w Samplawie.

Oferty należy składać w kancelarii Zarządu Gminy Lubawa-wieś do dnia 22 kwietnia br.

Przewodniczący Kom. Budowy Szkoły

(-) Marcinowski, wójt gminy

POLECAM

z pierwszorzędnym Firm

Wódki

Konjaki
Winiaki
Przypalanki
Likiery

Wina

Francuskie
Reńskie
Mozelskie
Węgrzyny wytrawne
słodkie

oraz wina krajowe różnego gatunku

LUDWIK STIENSS, LUBAWA-Pomorze

Towary kolonialne — Restauracja

Hurtownia piwa — Wytwórnia wód mineralnych

Telefon nr. 34.

Materiały damskie
gustowne — modne — tanie
na sukienki — komplety — kostiumy —
płaszczki — spódniczki — biuzetki.
Płaszczki damskie i męskie
poleca w wielkim wyborze najkorzystniej
Fa Tadeusz Nadolny
skład białawot, konfekcji i towarów krótkich
Lubawa, Rynek 5 - Telefon 55.

Czas odnowić mieszkania i meble

FARBY, POKOSTY, LAKIERY

TAPETY, SZABLONY, PENDZLE

ORAZ WSZELKIE INNE PRZYBORY

poleca po cenach konkurencyjnych

Drogeria Mały Rynek

ALEKSY WOJNOWSKI

BRODNICA, Mały Rynek

ART SPORTOWE
HARCERSKIE
SZKOLNICTWA.
POLECA
S-H-S Brodnica.
ul. MAZURSKA.

Sprzedaż maszyn rolniczych

manetę, sieczkarnie, młóczarnie różnego gatunku
wialnie i rowery

po bardzo niskich cenach poleca

Firma J. GARSTKA, Brodnica.

ZAMIENIAMY

stare odbiorniki
na nowe Philipsa

Dogodne warunki spłaty do 18 rat

„AUTO-STOP”

A. Białachowski, Brodnica n. Drw., Mazurska 14.
Telefon nr. 120.

Tapety

wielki wybór

najnowszych deseni

Farby

Pokosty

Lakiery

Pendzle

Szablony

Kredę

poleca

Nowa Drogeria

właśc.

Wacław Truszczyński

LUBAWA, ul. Zamkowa

Telefon 37

Czyści chemicznie i farbuje

wszelką garderobę męską
damską i dziecięcą

szybko i pod gwarancją nie-
uszkodzenia tkaniny

Pralnia Chemiczna

i Farbiarnia

w Brodnicy, ul. Mostowa 7

właśc. Konst. Stelka

Zlecenia przyjmują:

w Lubawie

„Bazar” p. Bestianowa

w Działdowie

p. Br. Bojarska, Rynek

w Lidzbarku

p. St. Gawryś, Plac Hallera

Drzewo opałowe

drażgi zdadne na koły i drable,

gromady — zdadne na płoty

— sprzedaje

Majątek Ciborz

p. Lidzbark



Obrączki ślubne

900, 585 i 333

najkorzystniej nabyć można

K. Mówka

LUBAWA, Rynek 10

wejście przez skład

Najtaniej zakupisz

konfekcję damską
męską
oraz dziecięcą

w składzie konfekcji

L. Brzozowska

BRODNICA, Kościuszki 1.

TAPETY

w najnowszych deseniach
po najniższych cenach
poleca

Józef Cieszyński,

drogeria

Nowe Miasto.

Rok założ. 1909.

DRUKI

wszelkiego rodzaju

zwyczajne do naj-
wykwintniejszych

po cenach przystępnych

wykonuje

terminowo i gustownie

Drukarnia „Drwęcy”

Nowe Miasto.

ZIEMNIAKI

jadalne żółtomięsne

kupuje stale wagonowo

i na skład

Eryk Lewalski,

Nowe Miasto Lub. Tel. 73.

Jagiellońska 13.

MAKUCHY

liniane i rzepakowe

PRIMA

otręby żytnie i pszenne

oraz

NASIONA

rolne po cenach przystępnych

stale poleca

BRON. MURAWSKI,

Lidzbark, Zamkowa 6. Tel. 53.

Ochotn. Straż Pożarna
w Tereszewie
urządza w II święto

zabawę taneczną

z różnymi niespodziankami

na sali p. Br. Sałackiego w

Tereszewie

O liczny udział gości proszą

Zarząd

Dom

w dużej kościelnej włosce, po-
łożony w środku wioski, nada-
jący się na wszelkie przedsię-
wzięcia od zaraz na sprzedaż

Kołecki

Grabowo, p. Rożental

Mam

żytnią słomę

od cepów na sprzedaż

Jan Pajeroski, Złotowo

Maszynę

do kopania torfu w dobrym

stanie kupi

Zarząd Leśny, Rakowiec

Mam na sprzedaż

dom mieszkalny

Cena podług ugody.

Ziółkowski, Pacótkowo

Wszelkie artykuły szkolne i biurowe

POLECA

księg. „DRWECA”

Nowe Miasto Lub.

Służąca

uczelnia z gotowaniem i do

wszelkich prac domowych po-

trzebna od 1 maja

Jankowska, księgarnia

Lubawa

Chłopak

do koni potrzebny od zaraz

Baczewski, Bratian

Dobra

kucharka

lub

dziewczyna

z gotowaniem może się od za-

raz zgłosić.

Hotel Polski

Lubawa

Potrzebny dzielny

ekspedjent

lub ekspedientka z branży

biawatnej od zaraz.

H. Ziebarth, skład białawot

Lubawa, Rynek 21.

Wszelkie przybory wędkarskie

POLECA

księgarnia „DRWECA”

Nowe Miasto Lub.